



TERAŹNIEJSZA PRAWDA

i
Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co dwa miesiące. Redaktor: August Gohlke. Wydawca: **Swiecki Ruch** Misyjny „Epifania” (odpowiedzialny w Polsce — **Wiktor Stachowiak**), skrytka pocztowa nr 44, 60-955 Poznań. Adres międzynarodowy: Chester Springs. Pa. 19425, USA.
Cena: w prenumeracie rocznej zł 36, pojedyn. numeru zł 6.

SPRAWOZDANIE REDAKTORA Z EUROPEJSKIEJ PODRÓŻY W 1978 ROKU

WIELU sądziło, że nasze podróże w latach 1972 i 1975, w celu odwiedzenia i usłużenia drogim braciom w Europie, są prawdopodobnie ostatnimi wizytami z powodu naszego podeszłego wieku i wzrastających słabości fizycznych. Z poważnej choroby w 1975 roku powróciliśmy do zdrowia w odpowiednim czasie, aby przygotować siebie i naszą pracę w sposób umożliwiający podjęcie wyczerpującej i rozległej podróży. W rezultacie wszystkie sprawy ułożyły się bardzo dobrze (zobacz P '75, 75).

Bardzo miłujemy naszych drogich europejskich braci i pragnęliśmy ich zobaczyć jeszcze raz w ciele. Dlatego podjęliśmy starania w celu odwiedzenia ich znowu w tym roku, chociaż odczuliśmy konieczność większego ograniczenia naszego pobytu i służby. Zgodnie z tym ostatecznie zdecydowaliśmy się na zaofiarowanie usług jedynie na trzech ostatnich z sześciu konwencji w 1978 roku w Polsce i na konwencjach we Francji oraz w Anglii.

Towarzyszył nam nasz drogi brat Martin Cutler, który ochotniczo zgłosił się, aby nam służyć, jako specjalny towarzysz podróży. Przybyliśmy z Nowego Jorku do Warszawy 18 lipca. Odpoczęliśmy w domu braterstwa Woźnickich a następnie samochodem udaliśmy się do Wrocławia, aby 19 lipca wziąć udział w trzy-

dniowej konwencji, gdzie doznaliśmy gorącego powitania ze strony 750 braci. Służyliśmy dwie godziny każdego dnia. W pierwszym dniu temat był z Ewangelii Mat. 5:13, w drugim dniu o chrzcie, a trzeciego dnia wykonaliśmy usługę w błogosławieniu dzieci oraz w zebraniu odpowiedzi na biblijne pytania. Podobnie służyliśmy na konwencjach w Poznaniu i w Łodzi, gdzie uczestniczyło odpowiednio 850 i 780 osób, jak również przeżywaliśmy radość dobrej społeczności z drogimi braćmi. W charakterze tłumacza służył nam brat Cz. Obajtek.

WIELCE ZASMUCAJĄCE OBJAWIENIE

Podczas konwencji wrocławskiej byliśmy niezmiernie wstrząśnięci i

zasmuceni relacją, że poczynając na wiosnę 1978 r. (dokładnie 100 lat po zaprzeczeniu okupu i odrzuceniu innych prawd przez N. H. Barboura) brat Jerzy Pomykacz (J.P. w skrócie), który od 1972 roku był wpływowym i wysoce szanowanym posiłkowym pielgrzymem ŚRM „E” w Polsce, wyrzekł się Prawdy epifanicznej, próbował doszukiwać się w niej błędów gdziekolwiek to było możliwe i czynił duże wysiłki, aby przeciwko niej oddziaływać na zборы i braci w Polsce oraz w innych krajach.

Pan wielce błogosławił wysiłki J.P. w wyka-

„UMIEJĘTNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ PRAWDZIE”
2 Piotra 1:12

DWUMIESIĘCZNIK

Listopad-Grudzień 1978

Nr 301 (6)

SPIS TREŚCI

Sprawozdanie redaktora z europejskiej podróży w 1978 roku.....	82
Deski, drągi i słupy przybytku.....	85
Każda gwiazda – wielość członków.....	90
Quasi – wybrani.....	91

„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA”
Tytus 2:13

zywaniu licznych błędów „Świadków Jehowy” (przed 1967 r. służył jako jeden z ich wodzów). Był narzędziem w przyprowadzeniu niektórych osób z różnych zborów „Świadków Jehowy” do Prawdy epifanicznej i w założeniu nowych zborów dla studiowania Prawdy paruzyjnej i epifanicznej. Z wielką przykrością dowiedzieliśmy się obecnie o nim, iż między innymi licznymi opozycyjnymi twierdzeniami, wygłasza następujące:

(1) Że brat Johnson był uzurpatorskim członkiem gwiazdy.

(2) Że brat Johnson nie znał typów, jak to jest widoczne np. z jego [rzekomo złego] wyjaśnienia liczby słupów przybytku, desek i drągów [rozumny, biblijny i faktyczny opis brata Johnsona tychże znajduje się w następnym artykule].

(3) Że brat Johnson mylił się utrzymując, iż umywalnia na dziedzińcu przybytku przedstawiała Pismo Święte, ponieważ po umyciu się w niej kapłanów woda pozostawała brudna.

Takie absurdałne rozumowanie zmuszałoby nas do wniosku, (a) że gdy nasz Pan powiedział Swoim uczniom (Jana 15:3): „Już wy jesteście czystymi, dla słów, którem do was mówił”, to mylił się twierdząc, że ich oczyszczenie było „dla [przez] słów”, ponieważ po ich oczyszczeniu przez nie, one stałyby się brudne (!); (b) że gdy Jezus oczyścił Kościół „omyciem wody przez słowo” (Efez. 5:26; „przedstawione w typie przez umywanie się lewickich (kapłanów” — Komentarz Bereański), woda nie mogła przedstawiać „słowa”, jego oczyszczających prawd, ponieważ potem, gdy mieli „omyte ciało wodą czystą” (Żyd. 10:23) i po „łożeniu cielesnego plugastwa” (Cienie Przybytku 28, 128; E 528), „woda została brudna” (!) i (c) że — jako myśl w jakimś stopniu pokrewna — gdy Wielkie Grono przychodzi z wielkiego ucisku „i omyli szaty swoje, i wybielili je we krwi Barankowej” (Obj. 7:14), krew Baranka nie mogłaby reprezentować okupowej zasługi Jezusa ofiary, ponieważ krew zostałaby brudna potem, gdy Wielkie Grono omyłoby w niej swoje szaty (!).

Nie jest zupełnie jasne, co J.P. pojmuje przez miednice, czy czasze, które były używane w służbie przybytku (o których brat Johnson uczył, że przedstawiają nauki zbijające — E 8, 81, 91), czy umywalnię na dziedzińcu, która przedstawia, jak pokazał brat Russell i brat Johnson, Biblię a woda w niej zawarta oczyszczające prawdy biblijne (Cienie Przybytku 27, par. 3; 128, par. 2; Ter. Pr. '28, str. 73).

Ale którekolwiek z tych naczyń J. P. ma na myśli, to powyższe rozważania przeciwne są jego pogładowi. Jeśli ma na myśli to ostatnie, to zwalcza brata Russella i brata Johnsona a ich odpowiednie stwierdzenia zbijają jego argument.

(4) Że brat Russell sam jest „posłańcem siódmego i ostatniego okresu kościoła Laodycejskiego”.

J.P. zdaje się być nieświadomym faktu lub go ignoruje, iż brat Russell, w harmonii z rozumem, prorocstwem Pisma Świętego i wypełnionymi faktami nauczał, że każdy z siedmiu okresów Kościoła miał anioła (posłańca) złożonego, gwiazdę lub pasterza składającego się z więcej niż z jednego członka gwiazdy. Zobacz przedruk *Strażnicy* 336, par. 6; 491, par. 4; 3570, par. 3; i 5992, par. 7; porównaj z artykułem w nin. Ter. Pr. pt. „Kaźda gwiazda — wielość członków”.

Zgodnie z tym, brat Johnson nie był uzurpatorem jako członek gwiazdy, jak to J.P. twierdzi, dowodząc że następując po bracie Russellu jako 48-ym członku gwieźdny był on 49-tym członkiem gwieźdny, drugim z dwóch w złożonej gwieździe Laodycejskiej. Ta właśnie gwiazda składała się z ksiąząt siódmego i ósmego (Mich. 5:5; E 10, 114—116), wymienionych w 5 Moj. 32:30 (E 10, 110—112), pokazanych w typie na koniec Wieku przez Eldada i Medada (4 Moj. 11:27—29; Ter. Pr. '58, str. 161—170; E 10, 116, 117) i przez Jachina i Boaza, dwa wielkie słupy przy wejściu, do świątyni Salomona (1 Król. 7:15-22, 41; 2 Kron. 4:12; Ter. Pr. '56, str. 24, nr 165). Oczywisty wybitny użytek, jaki Bóg uczynił z brata Johnsona w potwierdzaniu, bronienu i opracowywaniu Prawdy paruzyjnej oraz w dawaniu przez niego postępowej Prawdy epifanicznej z jej licznymi pięknymi częściami, jest najlepszym dowodem, że jego twierdzenie, iż jest członkiem gwiazdy, nie było uzurpatorskim.

49 JEST CAŁKOWITĄ LICZBĄ CZŁONKÓW GWIEZDNYCH

Liczne dowody potwierdzają, że jest tylko 49 członków gwiazd:

W 2 Moj. 15:27 czytamy o 12 źródłach i 70 palmach w Elim, „figurujących 12 apostołów” i „70 uczniów upoważnionych przez naszego Pana do działania, których posługiwania są typem publicznych służb Wieku Ewangelii, aż i do jego żniwa lub zakończenia” (Z 4011, par. 3; Komentarz Bereański; Ter. Pr. '58, str. 134, 158). Przeto jest 35 członków gwiazd, każdy

występuje ze specjalnym pomocnikiem, co stanowi 70 w Wieku Ewangelii, między żniwami, korespondujących z 70 uczniami naszego Pana. Dodając do 35 członków gwiazd Wieku Ewangelii 12 apostołów ze Żniwa Żydowskiego i 2 Laodycejskich członków gwiazdnych otrzymujemy całkowitą liczbę 49.

Liczba 49 jest iloczynem 7×7 (kwadratem w celu uwydatnienia, emfazy), wskazując Boskie uznanie i kompletność.

Salomona „dom lasu Libanowego” był zbudowany na 4 rzędach słupów cedrowych z 45 dodatkowymi słupami czyniąc w całości 49, stanowiąc typ 49 członków gwiazdnych (1 Król. 7:3—5; P '68, 72, par. 2).

Do słupa Jachin (1) dodajemy liczbę łokci jego wysokości (18), jego „okręgu” (12), wysokości jego gałki (5), wysokości gałki roboty lilii na wierzchu słupa (4), liczbę rzędów jabłek granatowych (2) i liczbę siatek i sznurów na kształt łańcuchów (7) i tak otrzymujemy $1 + 18 + 12 + 5 + 4 + 2 + 7 = 49$, całkowitą liczbę członków gwiazd.

Liczba 49 jeszcze raz jest pokazana w ten sam sposób w słupie Boaz (1 Król. 7:15—22; Ter. Pr. '56, str. 25, par. 2).

(5) Że przez stwierdzenia, iż brat Russell „nie rozumiał” i „nie widział” niektórych prawd, „miał niedojrzałe poglądy” itd., brat Johnson „policzkuje »onego sługę«, okrada go z jego dobrego imienia, podważa jego autorytet i wpływ podanych przez niego nauk, jako pokarmu duchowego, przeznaczonego dla »czeladzi Pana«”.

Co za absurd! Powiedzenie, że ktoś ma niedojrzałe poglądy nie znieważa ani nie policzkuje tej osoby. Czy brat Russell znieważał brata W. Millera, gdy wykazał, że niektóre poglądy brata Millera, dotyczące niektórych prawd i na temat pewnych wydarzeń mających nastąpić w 1844 roku, były niedojrzałe, stwierdzając np., że brat Miller „uczynił pomyłki”, że jego kazania zawierały „błędy i niewłaściwe zastosowania oraz błędne wnioski” (Cienie Przybytku 87, 122)? Szanował brata Millera, lecz jedynie stwierdzał pewne fakty.

Czy brat Russell znieważał samego siebie, gdy wykazywał, że niektóre jego poglądy były niedojrzałe a niektóre jego przepowiednie dotyczące 1914 roku były niedokładne (np. gdy przed 1904 rokiem nauczał, że czas ucisku zakończy się w 1914 roku), tak że wyrzekł się ich w świetle postępującej Prawdy (Ter.Pr. '76, str. 69)? Brat Russell podkreślił w A, 30—34, że „ścieżka sprawiedliwych jako światłość jasna, która im dalej tem bardziej

świeci, aż do dnia doskonałego” (Przyp. 4:18). Nawet aż do dnia śmierci wskazywał, że Prawda będzie się rozwijać po jego śmierci (A 30—39; Książka Pytań, str. 549; E 5, 35-50, 431, 432; Ter. Pr. '68, str. 43, 45, 46; E 6, 142-149). Podczas gdy inni wyznawali lojalność w stosunku do brata Russella, to jednak zaprzeczali a w niektórych przypadkach atakowali jego liczne nauki biblijnie uzasadnione, natomiast brat Johnson kontynuował na podstawie Prawdy paruzyjnej posuwanie się w postępującym świetle i — chociaż rozpoznawał pewne niedojrzałości w pismach brata Russella — w dalszym ciągu traktował go najbardziej uprzejmie i lojalnie oraz potwierdzał jak również bronił jego biblijnych nauk w większej mierze i z większą mocą niż jakakolwiek inna osoba, o jakiej wiemy na ziemi.

(6) Że wysokie powołanie może być jeszcze otwarte, ponieważ żyjemy w okresie wiary [to jest przeciwne ponad osiemdziesięciu dowodom biblijnym, rozumnym i faktycznym, które brat Johnson i my wydaliśmy, potwierdzającym zamknięcie wysokiego powołania i rozwijanie obecnie innych klas wierzących, szczególnie oświeconych duchem, poświęconych nie splodzonych z ducha (zobacz P '71, 66—75; '72, 34—48 — Numery 515 i 519)].

J.P. jest obecnie zwolennikiem niektórych błędów stronników C. Kasprzykowskiego (Ter. Pr. '37, str. 62, pyt. 4; P '37, 78), ich czasopisma *Świt* i innych nieprzyjaciół Prawdy na czasie i jej zarządzeń. Być może, że jego miejsce jest wśród tych błędzieli. Nie uczestniczył w tym roku w żadnej konwencji Prawdy epifanicznej w Polsce a chociaż był zaproszony oficjalnie i serdecznie nie przybył do Wrocławia lub Poznania celem omówienia spraw z bratem Stachowiakiem, Redaktorem i innymi. Widocznie nie życzył sobie stanąć wobec wywodów i dyskutować z nami Prawdy, ale zamiast tego, jako posiłkowy pielgrzym przesłał swoją rezygnację. Mimo jego przesiewawczych wysiłków rozumiemy, że tylko niewielu braci uległo jego wpływom. W ogóle bracia w Polsce kontynuują wytrwałą działalność w studiowaniu, praktykowaniu i rozpowszechnianiu epifanicznej Prawdy na czasie.

Nadmierny wysiłek w naszej podróży, zasmucający wstrząs opisany wyżej i przykra informacja oraz nasza gorliwa służba braciom spowodowały fizyczne wyczerpanie z bronchitem, gorączką i w konsekwencji niemożność mówienia chwilami niewiele głośniejsze od szeptu. Bracia w Łodzi posłali po doktora, który przepisał ziołowe leki. Zalecił nam zaniechanie

działalności, jak gdybyśmy mieli 29 lat i życie w ograniczeniach odpowiadających wiekowi 92 lat. Dlatego nieco zwolniliśmy nasz krok i przez łaskę Bożą byliśmy w stanie kontynuować służbę raz dziennie, polegając na naszym tłumaczu więcej w zakresie gestów i emfazy oraz siły głosu.

NASZA WIZYTA WE FRANCJI

Do Brukseli odlecieliśmy z Warszawy 28 lipca. Powitani przez przyjaciół udaliśmy się do brata i siostry Alain Viard, w których domu przebywaliśmy podczas naszej wizyty we Francji. Tego wieczoru mieliśmy długą rozmowę na ważne tematy z ojcem siostry Viard, naszym drogim bratem Hermetzem, przedstawicielem we Francji a następnego wieczoru przeprowadziliśmy rozmowę z nim i z naszym drogim bratem Bocquillonem, który prowadzi we Francji sprawy finansowe ŚDRM. Wyczerpani gorączką i oskrzelowym kaszlem byliśmy w stanie usłużyć, podczas trzydniowej konwencji, tylko jednym wykładem w dniu 31 lipca na temat Melchizedeka na połączonym zebraniu, tłumaczonym na język francuski i polski. Uczestników było prawie 300 i okazywano wiele radości. Byliśmy niezmiernie szczęśliwi widząc znowu tych drogich braci i mając z nimi społeczność.

Brat Metraux, zdolny lekarz ze Szwajcarii, usługiwał nam dwa razy dziennie podczas i po konwencji we Francji. Pozostaliśmy w łóżku aż do 4 sierpnia, kiedy to brat Cutler opuścił nas udając się na konwencję do Anglii a niektórzy drodzy bracia francuscy odwieźli nas do Paryża i umieścili w samolocie Concorde, urządzając wszystko na swój koszt w braterskiej miłości. Byliśmy przepełnieni tym uczuciem. Wystartowaliśmy o godzinie 11.00 i lecieliśmy na dużej wysokości z szybkością naddźwiękową, szybciej od pozornej szybkości słońca. W ciągu czterech godzin wylądowaliśmy w Nowym Jorku o godzinie 8.45 czasu lokalnego.

Na lotnisku Kennedy'ego w Nowym Jorku spotkaliśmy naszych drogich braci i samochodem udaliśmy się do Domu Biblijnego. Głęboko żalowaliśmy, że nie byliśmy w stanie spotkać się w tej podróży z drogimi braćmi w Anglii, lecz dziękujemy Bogu za Jego opatrnościową opiekę i bezpieczny powrót. Jesteśmy pod specjalną opieką lekarza i stopniowo wracamy do zdrowia zażywając więcej odpoczynku niż zwykle, lecz kontynuując naszą codzienną służbę przy biurku. Bracia, których gdziekolwiek spotkaliśmy, przekazują swoją miłość i najlepsze życzenia drogiemu ludowi Pańskiemu na całym świecie.

DESKI, DRĄGI I SŁUPY PRZYBYTKU

CO SIĘ TYCZY tych części przybytku brat Johnson pisał w Ter. Pr. '28, str. 73-77; P '23, 12 (porównaj E 8, 68—76) co następuje:

KSIĘGI BIBLIJNE PRZEDSTAWIONE W SYMBOLACH

W [4 Moj. 3] wierszach 36, 37 wyliczone są części przybytku, które były poruczone specjalnej opiece Merarytów. Zrozumiane ich znaczenie pokaże, że zrozumienie przez nas pracy Merarytów, jako polegającej na wydawaniu, publikowaniu, przepisywaniu i drukowaniu Biblii, odpowiednich książek itd., jest poprawne. Częściami budowli przybytku znajdującymi się pod strażą Merarytów były deski, drągi, słupy i podstawki (*podstawy* lub *pedestały*, hebr. *adonim*).

We właściwym przybytku było 48 desek (2 Moj. 26:18—23), 9 zestawów drągów — licząc jako zestaw (układ) każdy z trzech rzędów na każdej z trzech stron przybytku (2 Moj. 26:

26—28) — i 9 słupów (2 Moj. 26:32, 37). Tak obliczone, dają 66, a mianowicie: 48 + 9 + 9 = 66. Tych 66 podpór właściwego przybytku — opony płócienne z przykryciami (4 Moj. 3:25; 2 Moj. 26:1, 6), pierwsze przedstawiały typowo Chrystusa, jako nowe stworzenia — stanowi typ 66 ksiąg Biblii, jako podstawy i podpory Chrystusa.

Zauważmy, że liczymy 9 słupów, jako będących typem 9 ksiąg Biblii. Nie jest to w dysharmonii z nauką Pastora [Russella], który wyjaśnił, że pięć z nich za pierwszą zasłoną jest typem Chrystusa, jako zarodkowych nowych stworzeń, a cztery za drugą zasłoną — typem Chrystusa, jako narodzonych nowych stworzeń (Cienie Przybytku 122, 123). Ta ostatnia myśl jest całkowicie poprawna i nie jest sprzeczna z poprzednią, ponieważ tych 9 słupów stanowi typ *obu* poglądów. Wyjaśnijmy to:

Widocznie deski, które w świątyni, jak również w świątyni najświętszej, były osadzone na srebrnych piedestałach (2 Moj. 26:19—25)

nie są w świątynicy typem zarodkowych nowych stworzeń w usprawiedliwionych ludzkich ciałach, jak to ma miejsce z pięcioma słupami w obrębie pierwszej zasłony, ponieważ pierwsze były osadzone na piedestałach *srebrnych*, natomiast drugie pokazują, że są typem nowych stworzeń jako będących w usprawiedliwionych ludzkich ciałach, przez osadzenie ich na piedestałach *miedzianych* (2 Moj. 26:37). Stąd deski nie są typem nowych stworzeń w ogóle, a o wiele mniej drażni mogłyby być typem nowych stworzeń, ponieważ one nie miały piedestałów, lecz były przymocowane do desek złotymi kolcami (2 Moj. 26:29). Rozważania te dowodzą, że istnieje co najmniej różnica w symbolicznym znaczeniu desek i 5 słupów w świątynicy, a ta różnica zawiera w tych słupach, przedstawiających typowo zarodkowe nowe stworzenia, coś dodatkowego do tego, co reprezentują typowo deski. Ponieważ jednak deski i słupy miały podobną usługę — podtrzymywania przybytku — dlatego z tego punktu widzenia są typem podobnych rzeczy. Z tego powodu rozumiemy, że słupy są typem rzeczy dodatkowych do nowych stworzeń — rzeczy podobnych do tych przedstawionych przez deski.

Stąd rozumiemy, że słupy są typem dwóch zestawów rzeczy: nowych stworzeń i pewnych ksiąg biblijnych, a z powodu ich podwójnych antytypów były skonstruowane nieco inaczej niż deski. Dlatego rolą i usługą ksiąg biblijnych, jako podwaliny, jest podtrzymywanie Chrystusa, jako rzeczywistego Przybytku Boga, a ponieważ widzimy, że w Biblii jest 66 ksiąg i że było 66 części typowego przybytku, który jako podstawa podtrzymywał płócienne opony i ich przykrycia, które szczególnie były typem Chrystusa, jako rzeczywistego Przybytku Boga, to wnioskujemy ze zgodności odpowiedników w tym zakresie, że deski, drażni i słupy są typem 66 ksiąg Biblii. W ten sposób przez strukturę przybytku Bóg dał nam pozytywny typowy dowód, że kanon Pisma Świętego wyklucza z Biblii księgi apokryficzne, które według nauk Kościoła Rzymskokatolickiego są częściami Biblii.

SZCZEGÓŁOWY ZARYS TEGO OBRAZU

Dostrzegamy, że z jednego punktu widzenia było 15 drażni, a z innego było ich 9. Jeśli liczymy drażni, jako oddzielne sztuki, to było ich 15, ale jeśli liczymy je, jako zestawy rządów, to liczba ich wynosiła 9 (2 Moj. 26: 26—28). Krótko przedstawimy powody, dla

których wierzymy, że Pan używa drażni, jako rzędy w typowym przedstawieniu liczby ksiąg, dla których były one wyznaczone, jako typy: według naszego zrozumienia one są typem tych czysto historycznych ksiąg Starego Testamentu, które podtrzymują historycznie i wiążą razem księgi Pisma Świętego w logiczną całość. Złote kolce wskazują typowo, że one są w Boski sposób upełnomocnione do wykonywania takiej działalności. Podajemy tych dziewięć następujących czysto historycznych ksiąg, według naszego zrozumienia tej sprawy: 1 Mojżeszowa, Jozuego, Sędziów, 1 Samuelowa, 2 Samuelowa, 1 Królewska, 2 Królewska, 1 Kronik i 2 Kronik. Księgi te nie są podobne do pozostałych ksiąg biblijnych, ponieważ są całkowicie historycznymi w odróżnieniu od biograficznych i dydaktycznych a ich historie stanowią tło i podporę dla religii objawionej w Słowie.

Takie księgi jak: Ruty, Ezdrasza, Nehemijasza i Estery są biograficznymi a nie historycznymi księgami, natomiast 2 Mojżeszowa, 3 Mojżeszowa, 4 Mojżeszowa, 5 Mojżeszowa itd., chociaż zawierają nieco historii, jako różnej od biografii, są mniej lub więcej dydaktycznymi księgami zawierającymi prawa itd. Ale dziewięć wyżej wymienionych stanowi księgi czysto historyczne a ich historie są takiego charakteru, iż stanowią tło i podporę dla religii, objawionej w Biblii, tak w związku z jej typami jak i jej antytypami. Właśnie z powodu tego ich szczególnego stosunku do religii objawionej w Biblii podtrzymują one i wiążą razem historycznie księgi biblijne, jako logiczną całość, a ten ich specjalny stosunek do innych ksiąg Biblii jest nader trafnie przedstawiony w typie przez drażni, które podtrzymywały, wiązały razem i utrzymywały w miejscu deski przybytku.

ZNAMIENNY SYMBOLIZM W DRAŻNIACH

W godny uwagi sposób Pan wskazał, że sześć z tych dziewięciu ksiąg będzie się składało z trzech par. Z punktu patrzenia na drażni składające się z piętnastu sztuk było pięć drażni na każdej z trzech ścian z desek przybytku (2 Moj. 26:26, 27), natomiast z punktu patrzenia na każdy rząd będący drażniem było dziewięć drażni, trzy na każdej z trzech ścian z desek. Środkowy drażni z każdej strony był jednolitą sztuką rozciągającą się na całą długość odpowiedniej strony. Ale górny i dolny drażni z każdej strony składał się z dwóch sztuk (2 Moj. 26:28, porównaj wiersze 26, 27).

Trzy środkowe drągi, rozumiemy, są typem trzech ksiąg: 1 Mojżeszowej, Jozuego i Sędziów, natomiast — według naszego zrozumienia — trzy górne rzędy drągów przedstawiają 1 Samuelową, 1 Królewską i 1 Kronik, a dolne rzędy drągów są typem 2 Samuelowej, 2 Królewskiej i 2 Kronik.

Ktoś może zapytać, dlaczego Pan nie uczynił górnych i dolnych drągów takimi jak środkowe drągi, tj. aby składały się tylko z jednej sztuki? Odpowiadamy: (1) Ponieważ On zamierzył, aby przez każdy drąg środkowy pokazać typowo księgę podtrzymującą, która nie ma księgi towarzyszącej — nie ma 1 Genesis i 2 Genesis, 1 Jozuego i 2 Jozuego, i Sędziów i 2 Sędziów; i (2) ponieważ On zamierzył, aby przez składające się z dwóch sztuk górne drągi i przez złożone z dwóch sztuk dolne drągi przedstawić myśl, że każdy z nich jest typem księgi podtrzymującej, która posiada księgę towarzyszącą — 1 Samuelową i 2 Samuelową, 1 Królewska i 2 Królewska oraz 1 Kronik i 2 Kronik.

W ten sposób górne i dolne drągi, złożone z dwóch sztuk, były w każdym zestawie wzajemnie z sobą w taki sposób spokrewnione, w jaki nie był w stosunku do nich środkowy drąg, ani żaden inny drąg. Przez to typ wyrażał fakt, że księgi reprezentowane przez górne i dolne drągi były odpowiednio wzajemnie spokrewnione w taki sposób, w jaki nie były spokrewnione z księgami przedstawionymi przez odpowiadające im drągi środkowe i w taki sposób, w jaki każda z ksiąg reprezentowana przez każdy ze środkowych drągów nie była spokrewniona z żadnymi innymi księgami. W ten sposób księgi reprezentowane przez górny i dolny drąg każdego zestawu są pokazane, jako posiadające specyficzny wzajemny stosunek, przez szczególną właściwość, jakiej nie posiada żadna z innych ksiąg, przedstawionych przez trzy środkowe drągi — stosunek właściwy parze lub serii dwóch ksiąg. A fakt, że były trzy zestawy drągów górnych i dolnych tak spokrewnionych, stanowi typ faktu, że będą trzy pary, lub zestawy, takich ksiąg. Naprawdę jest to wybitnie pomysłowy sposób urządzenia tego zestawu symboli.

SYMBOLIZM SŁUPÓW

Patrząc na dziewięć słupów nie z punktu widzenia typu przedstawiającego odpowiednio zarodkowe i narodzone nowe stworzenia, lecz z punktu widzenia typu reprezentującego księ-

gi biblijne, rozumiemy, że one są typem dziewięciu ksiąg. Pięć słupów w świątyni zdaje się być typem Ewangelii Mateusza, Marka, Łukasza, listu Jakuba i Judy. Cztery słupy w świątyni najświętszej, rozumiemy, są typem księgi Objawienia, listu do Żydów, 1 listu Piotra i Jana.

Treść przedmiotowa tych pierwszych pięciu ksiąg, odnoszących się w ich oddziaływaniu do śmierci ludzkiej woli — antytypowej pierwszej zasłony — umieszcza je logicznie przy wejściu do antytypowej Świątyni, ponieważ księgi te traktują specjalnie przedmiot poświęcenia i pobudzają do niego tych, którzy znajdują się na antytypowym Dziedzińcu. Podobnie treść przedmiotowa czterech ksiąg, odnoszących się w ich oddziaływaniu do śmierci ludzkiego ciała — antytypowej drugiej zasłony — umieszcza je logicznie przy wejściu do antytypowej Świątyni Najświętszej, ponieważ księgi te specjalnie traktują przedmiot wierności w ofierze aż do śmierci i pobudzają do niej tych, którzy znajdują się w antytypowej Świątyni.

Wszystkie słupy miały złote haki do podtrzymywania zasłon i listew, złote kapitele jako ich korony i złote listwy — żerdzie widocznie łączące słup ze słupem u góry i przywiązane do haków w celu podtrzymywania słupów, podobnie jak drągi podtrzymywały deski (2 Moj. 26:32, 37; 36:38 [wierzchy — kapitele, przepasania — listwy]). Złote haki podtrzymujące pierwszą zasłonę pokazują w typie, jak nauki odnośnych i pięciu ksiąg w Boski sposób podtrzymują myśl o poświęceniu dla tych, którzy znajdują się na antytypowym Dziedzińcu, natomiast złote haki podtrzymujące drugą zasłonę pokazują w typie, jak nauki odpowiednich czterech ksiąg w Boski sposób podtrzymują myśl o wierności aż do śmierci dla tych, którzy znajdują się w antytypowej Świątyni.

Kapitele służyły, jako korony dla słupów, a złote korony symbolizują Boskie upoważnienie bądź to nauczyciela, kapłana lub króla. Boskie upoważnienie nauczycieli symbolizowane jest przez złote korony na głowach 24 starców (Obj. 4:4). To zdaje się być myślą reprezentowaną przez złote kapitele na wierzchołkach słupów — one mówią do nas typowo, że odpowiednie księgi są nauczycielami upoważnionymi w Boski sposób. Złote żerdzie zdają się typowo wyrażać myśl, że odpowiednie księgi są w Boski sposób podtrzymywane w swojej misji. Z tą myślą zgodne są zapewne Biblia, nasze doświadczenia i historia Kościoła.

SYMBOLIZM DESEK

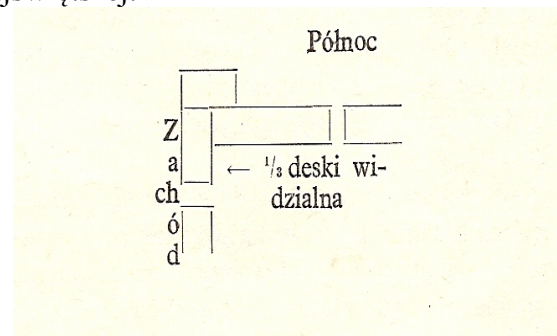
Świątynia najświętsza była doskonałym sześcianiem, jej wysokość, długość i szerokość liczyły po dziesięć łokci. Każda deska miała szerokość jednego i pół łokcia. Jest powiedziane, że było sześć desek, które równały się dziewięciu łokciom w szerokości i części dwóch innych desek, które formowały zachodnią ścianę świątyni najświętszej (2 Moj. 26:22—25). Dlatego mogło być tylko pół łokcia każdej z końcowych desek *wewnątrz* świątyni najświętszej stanowiących część jej zachodniej ściany. Innymi słowy, tylko jedna trzecia narożnych desek była widoczna, wewnątrz jako ściana świątyni najświętszej.

Z tego samego powodu $6 \frac{1}{3}$ deski w każdej bocznej północnej i południowej ścianie było widoczne w świątyni najświętszej, lecz znajdowało się $6 \frac{2}{3}$ deski w każdej z tych dwóch bocznych ścian w świątyni najświętszej. Tylko $\frac{1}{3}$ deski w północno-wschodnim i południowo-wschodnim rogu była *widzialna* a $\frac{1}{3}$ tych desek w świątyni najświętszej była niewidzialna z powodu północnego i południowego słupa świątyni najświętszej, przylegających do środkowej trzeciej części odnośnych desek w północno-wschodnim i w południowo-wschodnim rogu świątyni najświętszej. Te dwa słupy miały widocznie grubość po pół łokcia i aby były niewidoczne z świątyni a jednak podtrzymywały drugą zasłonę przylegającą do północnej i do południowej ściany przybytku, oba przylegały do odpowiednich ścian.

Symetria wymiarów świątyni i świątyni najświętszej we wzajemnych stosunkach oraz symetria ścian świątyni najświętszej, zmusza nas do przyjęcia, że słupy miały grubość $\frac{1}{2}$ łokcia i bardzo prawdopodobnie były kwadratowe. Inne rozważanie zdaje się prowadzić do tej samej konkluzji. Zgodnie z brzmieniem hebrajskiego tekstu, deski narożnikowe zachodniej ściany świątyni najświętszej zdaje się były przecięte od góry do dołu na połowy swych szerokości a następnie przystawione jedna do drugiej pod kątem prostym w taki sposób, aby grubość części pozostającej w zachodniej ścianie w północno-zachodnim rogu pokrywała $\frac{1}{3}$ szerokości drugiej części, która zachodziła na najbardziej wysuniętą na zachód deskę północnej ściany na $\frac{1}{2}$ łokcia. Innymi słowy, każda z tych desek narożnych zachodniej ściany była tak przecięta na dwie części, które następnie były przypasowane do siebie pod kątem prostym, aby zachodziły na $\frac{1}{2}$ łokcia na deskę najbardziej zachodnią od-

powiednio w północnej i południowej ścianie.

Wszystkie te wymiary nie są wyraźnie przedstawione w Biblii, ale symetria wymiarów budynku jak również nauki symbolicznie dane nam powyżej pod uwagę w odniesieniu do czterech narożnych desek, z których w każdym przypadku tylko $\frac{1}{2}$ była widzialna w świątyni najświętszej, zdają się wymagać tych wymiarów, które również implikowały, że grubość desek przybytku stanowiła $\frac{1}{6}$ ich szerokości, tj. wynosiła $\frac{1}{4}$ łokcia. Następujący diagram zilustruje przykładowo, w jaki sposób najbardziej północno-zachodnia deska narożnikowa zachodniej ściany była przecięta i przystosowana, aby zachodziła na najbardziej zachodnią deskę północnej ściany, pozostawiając $\frac{1}{2}$ łokcia lub $\frac{1}{3}$ jej szerokości widzialną w świątyni najświętszej:



Innymi słowy, było 18 całych desek *widzialnych* od wewnątrz świątyni najświętszej a z czterech innych desek $\frac{1}{3}$ z nich była *widzialna* od wewnątrz, natomiast $\frac{2}{3}$ z nich znajdowały się na zewnątrz świątyni najświętszej. Deski te podobnie są typowe. Nowy Testament składa się, jak wiemy, z 27 ksiąg, dziewięć z nich stwierdziliśmy, że są pokazane w typie przez pięć słupów w świątyni i cztery słupy w świątyni najświętszej, a pozostałe 18, wierzymy, są typowo przedstawione przez 18 całych desek widzialnych wewnątrz świątyni najświętszej. A jak się przedstawia sprawa z czterema deskami, których trzecie części stanowiły część czterech narożników świątyni najświętszej? Wierzymy, że one są typem czterech z pięciu najważniejszych ksiąg Starego Testamentu. Pięć ksiąg Mojżeszowych — Pentateuch — powszechnie uznano za najważniejsze księgi Starego Testamentu. Już widzieliśmy, że pierwsza z nich — Genesis (1 Mojżeszowa) — jest reprezentowana przez jeden ze środkowych drągów. Stąd rozumiemy, że 2 Mojżeszowa, 3 Mojżeszowa, 4 Mojżeszowa i 5 Mojżeszowa są reprezentowane przez 4 deski, których trzecie części były widzialne w czterech rogach świątyni najświętszej.

To rodzi pytanie: dlaczego tylko $\frac{1}{3}$ każdej

z desek reprezentujących te księgi jest widzialna z wnętrza świątyni najświętszej, natomiast $\frac{2}{3}$ każdej z nich nie jest tam widoczne? Wierzmy, że to ma na celu wykazanie, iż chociaż księgi, które one przedstawiały typowo nie należą do ksiąg Nowego Testamentu, to jednak ich typowe nauki determinują charakter i zakres wszystkiego w Nowym Testamencie. Z pewnością ktokolwiek rozumie typowe nauki tych czterech ksiąg, wie, że one są cieniem nauk ksiąg Nowego Testamentu w taki sposób, w jaki nie są żadne inne cztery księgi Starego Testamentu — a nawet bardziej niżeli wszystkie inne połączone księgi Starego Testamentu.

Pozostaje jeszcze 26 desek, które jak dotąd nie były przedmiotem dyskusji. Zauważymy, że one znajdują się całkowicie w świątyni — po 13 na każdej bocznej ścianie. Rozumiemy, że tych 26 desek stanowi typ pozostałych ksiąg Starego Testamentu, prawdopodobnie te w południowej ścianie stanowią typ 13 ważniejszych a te w północnej ścianie — 13 mniej ważnych ksiąg. Zapewne w drągach, słupach i deskach przybytku Pan dostarczył nam najbardziej godny uwagi zestaw symboli a jego znakomite przystosowanie do symbolizowania 66 ksiąg Biblii staje się widoczne, gdy zdajemy sobie sprawę z tego, że tak jak one były podstawą i podporą właściwego przybytku — opony lniane jak również ich trzy przykrycia — w taki sposób 66 ksiąg Biblii są podstawą i podporą Chrystusa — rzeczywistego Przybytku Boga.

Z podbudowy, zrębu, samej budowli pozostają jeszcze do rozważenia podstawki — literalnie piedestały — i czopy, które wpuszczone w gniazda w podstawkach, służyły do utrzymywania desek i słupów w pozycji stojącej. Wszystkie te piedestały były srebrne, za wyjątkiem pięciu, które podtrzymywały pięć słupów w świątyni (2 Moj. 26:19, 21, 25, 32). Tych pięć piedestałów było z miedzi (2 Moj. 26:37). Srebrne piedestały przedstawiają fakt, że *Prawda* jest podstawą ksiąg biblijnych i że te księgi są *prawdziwie* Boskiego pochodzenia. Fakt, że pięć słupów w świątyni spoczywało na miedzianych podstawkach, zdaje się być typem myśli, że pięć ksiąg, których one były typem, są specjalnie użyteczne dla tych, którzy są tuż przed wstąpieniem lub dopiero co wstąpili ze stanu usprawiedliwionych w stan spłodzonych z ducha.

Dwa złote czopy (2 Moj. 26:17), które były wpuszczane w dwa gniazda czopowe w każdym piedestale zdają się, z jednej strony, typowo

wskazywać na fakt, że są dwie Boskie doktryny, które mocno ustalają każdą księgę Biblii w Prawdzie Boga. Te dwie Boskie doktryny to: restytucja i wysokie powołanie, lub Pieśń Mojżesza i Pieśń Baranka (Obj. 15:2, 3). A ponieważ Pieśń Mojżesza jest głównym przedmiotem Starego Testamentu i ponieważ Pieśń Baranka jest głównym przedmiotem Nowego Testamentu, wobec tego dwa czopy, z drugiej strony, zdają się reprezentować te dwie części Biblii. Z tego punktu widzenia ich znajdowanie się w gniazdach czopowych piedestałów jest typem faktu, że obie części Biblii są równie i Bosko prawdziwe i są osadzone w Prawdzie, a w ten sposób one, jako jedno Boskie Objawienie w sposób Boski i silnie utrzymują w Prawdzie każdą z ich ksiąg. Wszystkie czopy jednakowo odległe od siebie w ścianie, co jest typem faktu, że te dwie części Biblii są Bosko harmonijne jedna z drugą.

ANTYTYPOWA STRUKTURA

Powyższa rozprawa pokazuje, że struktura przybytku — deski, czopy, drągi, słupy i piedestały — jako całość reprezentuje Biblię jako taką, a w jej częściach, księgi Biblii z ich głównymi charakterystykami i celami. Tak jak było koniecznym dla nas zrozumieć znaczenie na Wiek Ewangelii każdej części przybytku, które nosili Gersonici i Kaatyci, w celu zrozumienia działalności Gersonitów i Kaatytów Wieku Ewangelii, tak również jest koniecznym dla nas zrozumieć znaczenie na Wiek Ewangelii każdej części budowli przybytku, które nosili Meraryci, w celu zrozumienia działalności Merarytów Wieku Ewangelii.

Rozumiejąc znaczenie struktury przybytku na Wiek Ewangelii jak powyżej, rozpoznajemy, że nie było dziełem Merarytów Wieku Ewangelii wyjaśnianie różnych spraw zawartych w Biblii, ponieważ z różnych punktów widzenia i ze względu na różne cele, to było dziełem Kaatytów i Gersonitów Wieku Ewangelii. Wynika więc z tego, że oni mieli jako swoje staranie odnośnie Biblii to wszystko z lewickiej pracy Wieku Ewangelii, czego nie miały inne lewickie grupy odnośnie Biblii w swoim zakresie starania, tj. dzieło redagowania, publikowania, przepisywania i drukowania Biblii. Ta więc praca jest przedstawiona w typie przez Merarytów rozbierających, transportujących i składających konstrukcję przybytku. Wspaniała, godna podziwu i zaiste niezmiernie błogosławiona była ta praca. Ich pra-

cowitość i owocność objawiona jest przez wiele wydań Biblii, które przez nich były przygotowane, przepisane, wydrukowane i rozpowszechnione. Czynili to przez cały Wiek, najpierw ręcznie, później przy użyciu prasy. Od 1804 roku, szczególnie przez towarzystwa biblijne, nastąpiła prawdziwa ulewa Biblii niosąc odświeżenie i błogosławienie ludom ziemi wyniszczonym posuchą. Dziękujemy Bogu za służbę Merarytów Wieku Ewangelii w odniesieniu do Biblii, ponieważ ich praca wielce wzbogaciła antytypowych Kapłanów, Lewitów i Izraelitów.

W taki sposób brat Johnson dał nam piękne i czyste wyjaśnienie antytypów desek, drągów i słupów przybytku w harmonii z Pismem Świętym, rozumem i faktami. Jak wzmiankowano powyżej on zgadza się, że „z

jednego punktu widzenia było 15 drągów", lecz także stwierdza, „że z innego punktu widzenia było ich 9". A to jest widoczne, jak on pokazuje z punktu widzenia dotyczącego 9, obejmującego jeden zestaw trzech drągów po każdej stronie, tj. północnej, południowej i zachodniej, dając w całości 66, dokładną liczbę ksiąg Biblii. Natomiast używając 15, licząc tak każdą oddzielną sztukę po trzech stronach, otrzymujemy w całości 72, a to widocznie nie jest liczbą, która daje nam całość ksiąg biblijnych. Staranni studenci biblijni, którzy pokornie i w cichości ćwiczą ducha rozróżniania, nie potkną się o wyjaśnienie brata Johnsona, lecz będą cieszyć się z cudownego, jednakże ukrytego sposobu, w jaki Pismo Święte prezentuje tę sprawę w celu potwierdzenia właściwej liczby ksiąg Biblii.

KAŻDA „GWIAZDA” — WIELOŚĆ CZŁONKÓW

W Z (Przedruki Starażnicy) 336, par. 6; 491, par. 4; 3570, par. 3; i 5992, par. 7 br. Russell przedstawia bardzo jasno, że pierwsza „gwiazda” z Obj. 1:16, 20 — „anioł (posłannik) zboru efeskiego” — była złożoną, składającą się z dwunastu Apostołów; a w Z 3570, par. 3 wykazuje, że pozostałych sześć „gwiazd” podobnie składa się z mnogości „nosieli światła”. On to bardzo dokładnie naświetlił: „W Obj. 12:1 Kościół jest przedstawiony jako niewiasta ukoronowana dwunastoma gwiazdami. Te gwiazdy oczywiście przedstawiają dwunastu Apostołów jako dwanaście światel Kościoła. Podobnie w rozważanym przez nas obrazie [odnoszącym się do Obj. 1:16, 20] siedem gwiazd, które Pan trzymał w prawej ręce Swojej, zdają się reprezentować specjalnych nosicieli światła w Kościele w *każdej* [uwypuklenie nasze] z siedmiu faz lub okresach rozwoju. W ten sposób brat Russell bardzo jasno udowodnił, że on uznawał *każdą* z siedmiu gwiazd — każdego z „aniołów siedmiu kościołów” — jako gwiazdę złożoną i składającą się ze „specjalnych nosicieli światła”, mnogości członków.

To, że brat Russell miał słuszość w nauczaniu tego, jest dowiedzione przez fakty historyczne, ponieważ w każdym z siedmiu okresów Kościoła Pan używał pewną liczbę specjalnych nosicieli światła, którzy stosownie do tego stanowili „gwiazdę”, „anioła” lub „pasterza” (Mich. 5:5; E 10, 114, par. 1) odpowiedniego okresu Kościoła.

W odniesieniu do Kościoła Efezkiego to jest bezsporne, ponieważ gwiazda tego okresu składała się z dwunastu Apostołów, jako specjalnych Pańskich nosicieli światła, z których wszyscy posiadali i wykonywali władzę związywania i rozwiązywania (Mat. 18:18; Dz. Ap. 5:1-11; 15:7-29).

Jest to tak samo oczywiste w odniesieniu do gwiazd pozostałych sześciu okresów Kościoła, na przykład, w odniesieniu do gwiazdy Fi-ladelfijskiej. Jako jej „głównego męża” (Mich. 5:5) Pan użył Jana Wessela, który sformułował pięć głównych doktrynalnych Prawd ery reformacji a później Hieronim Savonarola podał dwie główne etyczne. Jeszcze później On użył innych braci (Marcina Lutra, Ulryka Zwingliego, Baltazara Hubmaiera, Michała Serveta, Tomasza Kranmera, Jana Wesley'a, Roberta Browne'a, Jerzego Foxa, Tomasza Campbela i Williama Millera), z których każdy dał szafarską prawdę ruchu Maluczkiego Stadka, który później był przemieniony w sektę przez utracjuszy koron rozwijających tym sposobem dziesięć denominacji protestanckich.

Następnie weźmy Kościół Pergameński (318 —799). Ariusz, główny mąż, powstał, by sprzeciwić się rozwijającemu się błędowi trynitarianizmu. Arianizm wygasł na długo przed zakończeniem się okresu Pergameńskiego. Ale kiedy powstawał jakkolwiek z zasadniczych błędów okresu Pergameńskiego, Bóg wzbudzał nosiciela światła, jako członka gwiazdy Pergameńskiej, by mu się sprzeciwił. Na przykład,

kiedy rozwinęła się rzymska idea o Kościele składającym się z hierarchii i tych, którzy byli jej posłuszni, to znaczy, o Kościele widzialnym, jako zewnętrznym zorganizowanym ciele, myśl, której szczególnym orędownikiem był Augustyn, Bóg, jako nosiciela światła, wzbudził Tychoniusza z Północnej Afryki, aby sprzeciwił się temu pogładowi nauką o Kościele, jako niewidzialnym związku składającym się wyłącznie z poświęconych w Chrystusie, co oczywiście jest prawdą.

Kiedy rozwinęło się fałszywe pojęcie w kwestii kim są prawdziwie poświęceni a mianowicie, że poświęceni składają się z tych, którzy pozostają w celibacie, z mnichów, zakonnic i innych praktykujących wszystkie rodzaje surowego trybu życia i papieskie „dobre uczynki”, kult Marii i kult świętych (czczenie świętych i relikwii), Bóg jako nosiciela światła gwiazdy pergameńskiej wzbudził Jowiniana z Rzymu, aby nie tylko protestował przeciwko tym błędom, ale także przedstawiał prawdę mówiącą, że poświęcone życie składa się z martwoty wobec siebie i świata a ożywienia dla Boga w studiowaniu, rozpowszechnianiu i praktykowaniu Prawdy z czuwaniem i modlitwą i w cierpieniu z lojalności dla Prawdy według wzoru Jezusa i Apostołów.

Kiedy powstał błąd o absolutnej predestynacji jednostek, Pan wzbudził Jana Cassiana z Marsylii, we Francji, jako nosiciela światła gwiazdy okresu Pergameńskiego, w celu zbitcia błędu i nauczania Prawdy, że predestynacja dotyczy planu a nie jednostek wybieranych podczas Wieku Ewangelii przez poświęcenie (spłodzenie itd.) z Ducha i wiarę w Prawdę (2 Tes. 2:13).

A kiedy zapanował błąd o usznej spowiedzi, o wiecznych mękach tych, którzy w tym życiu nie przyjmą Chrystusa i błąd, że tradycja i ojcowie kościoła stanowią źródło i regułę wiary, Bóg wzbudził Adalberta, frankońskiego biskupa, misjonarza w Niemczech, który sprzeciwił się tym błędom utrzymując, że niepotrzebnym jest wyznawanie grzechów komukolwiek innemu niż Bogu, chyba, że popełniony został przeciwko jednostce, której należałoby go wyznać i przeprosić za niego; nauczał także o przyszłej próbie dla tych, którzy w tym życiu nie przyjęli Chrystusa. On też zdolnie wal-

czył w obronie Biblii, jako jedyne źródła wiary i głównej zasady postępowania.

Moglibyśmy wykazać te same rzeczy w odniesieniu do innych Kościołów, to znaczy, do gwiazd tych Kościołów składających się z pewnej liczby nosicieli światła protestujących przeciwko ważnym błędom i broniących odpowiednich prawd. Jednakże wyżej podane fakty udowadniają ten punkt dostatecznie. Przytoczone cytaty wykazują, że brat Russell utrzymywał, iż każda składała się z pewnej liczby jednostek.

W księdze Mich. 5:5, 6 czytamy, że miało być „siedmiu pasterzy i ośmiu książąt z ludu”: „Asyryjczycy” w tym ustępie przedstawiają tych którzy grabią lud Boży przez niszczenie (wtargnie w) Prawdy i jej Ducha (ziemię naszą) i przez deptanie jego głównych doktryn (pałaców). Asyryjczycy czynili to w każdym z siedmiu okresów Kościoła Wieku Ewangelii. A podczas tych siedmiu okresów lud Boży (my) wystawił przeciwko takim niszczycielom siedmiu aniołów (siedmiu złożonych posłanników nazwanych tutaj pasterzami) i ośmiu książąt, którzy po jednym przewodniczyli w każdym z pierwszych sześciu Kościołów a dwóch z nich przewodniczyło w siódmym Kościele. Książętami byli: Paweł w okresie Efezskim, Jan w okresie Smyrnenskim, Ariusz w okresie Pergameńskim, Klaudiusz z Turynu w okresie Tyjatyńskim, Marsyliusz w okresie Sardyjskim, Jan Wessel w okresie Filadelfijskim, a dwoma książętami w okresie Laodycejskim Kościoła byli: siódmym książęciem brat Russell, posłannik Paruzji a ósmym książęciem Paweł S. L. Johnson, posłannik Epifanii, wszyscy oni wydawali cenne i wielotomowe pisma. Przez nich nasz Pan objawił wiele Prawdy podczas odpowiednich okresów ich służby.

Książęta główny ciężar ataków Asyryjczyków na Prawdę i jej Ducha wzięli na siebie i oni bardziej niż którykolwiek inny z członków gwiazdnych niszczyli (wypasali, w. 6) nauki i ducha (ziemię) tych niszczycieli (Asyryjczyków), szczególnie nauki najbardziej powszechne i najważniejsze (w granicach ich). Przez tych właśnie siedmiu pasterzy i ośmiu książąt (a tak) Pan wyzwolił Swój lud od antytypowych Asyryjczyków.

QUASI — WYBRANI

DLATEGO, że (przedmiot o *quasi* — wybranych jest ważny i na czasie jako teraz-

niejsza Prawda, dlatego, że Bóg dał na temat tej (klasy dodatkowe światło i dlatego, że

bardzo wzrosło zainteresowanie tą klasą wywołane artykułem, który po raz pierwszy ukazał się w *Teraźniejszej Prawdzie* '57, nr 175, str. 1—23 i '58, nr 176, str. 10—16, my mamy przyjemność w ponownym przedstawieniu go tutaj z pewną ilością ważnych dodatków. Ażeby ten przedmiot lepiej zrozumieć ważnym jest, abyśmy opierając się na Piśmie Świętym, rozumie i faktach zrozumieli, że od początku czasu ucisku w 1914 roku (a) żyjemy w okresie Epifanii lub Apokalipsy wtórego przyjscia naszego Pana (zobacz Ter. pr. '73, str. 7—15 i 29—36), (b) drzwi wejściowe do wysokiego powołania zostały zamknięte (zobacz, na przykład Am. 9:13; Obj. 7:1—3 i wiele innych dowodów w Ter. Pr. nr 264/265 i BS extra nr 51), (c) ostatnie dwie klasy wybranych — Wielka Kompania (Obj. 7:14) i Młodociani Godni stanowiący antytypowy dziedziniec przybytku lub świątyni *epifanicznej* w skończonym obrazie — jako klasy były w procesie rozwoju (zobacz E 4, Wybrani Epifanii; Ter. Pr. nr 270/271, 273/274 i 275). Powinniśmy także pamiętać o tym, że (d) Epifania lub Apokalipsa, jako okres ciągnie się dalej od października 1954 roku (zobacz Ter. Pr. nr 266, str. 7—15 i nr 267/268, str. 29—36), chociaż w sensie ograniczonym (40 lat) zakończyła się w tym czasie — data wyraźnie zaznaczona w Boskim planie (pokazana w 3 Moj. 12; Mat. 25:1—12; Jana 9:14; 11:9; w drugim pobycie Mojżesza na górze itd.; porównaj Ter. Pr. '59, str. 176—179), a także zakończyło się powołanie do klasy Młodocianych Godnych dla dalszych jednostek mogących się poświęcić (E 10, str. 114). Podczas gdy my rozumiemy, że sporo pracy w kierunku rozwoju obozu epifanicznego — który składa się z jednostek *quasi* — wybranych (E 10, str. 209, 672) — było wykonane w czasie Epifanii w jej sensie ograniczonym, a nawet przez brata Russella i innych w Paruzji (zobacz, np. E 14, str. 226), to jednak rozumiemy także, że od października 1954 roku rozwój obozu epifanicznego wszedł w nową wyraźną fazę rozwoju.

(2) W Ter. Pr. '54, str. 48, nr 155 i '60, str. 70, nr 190 („Królowa z Saby — Typ i Antytyp”) byli przedstawieni Poświęceni Obozowcy Epifanii, najwyższa klasa spośród *quasi* — wybranych. Było tam wykazane, że zupełna liczba wybranych miała być skompletowana około października 1954 roku w swym członkostwie (choć nie w ostatecznym rozwoju), a po tej dacie wszyscy, którzy mieli się poświęcić nie mieli posiadać stanowiska wśród

wybranych na epifanicznym dziedzińcu, jak to poprzednio miało miejsce, ale zamiast tego mieli przez to uzyskać najwyższe stanowisko w obozie epifanicznym wśród *quasi* — wybranych. Ci *quasi* — wybrani, szczególnie ci spośród nich, którzy poświęcą się przed rozpoczęciem się restytucji, przez co otrzymają najwyższe stanowisko w obozie epifanicznym, jako Poświęceni Obozowcy Epifanii, będą coraz bardziej wysuwać się na czoło w miarę postępu czasu poza październik 1954 roku. Te fakty pobudziły i będą dalej pobudzać do stawiania licznych stosownych pytań. Dlatego wierzymy, że przestudiowanie zagadnienia *quasi* — wybranych oraz ich miejsca w planie Bożym przed Tysiącleciem, podczas Tysiąclecia i po Tysiącleciu, a także niektórych związanych z tym zagadnieniem pozycji, będzie na czasie i korzystne dla wszystkich. Epifanią oświeceni bracia szczególnie powinni starać się dobrze poznać wszystkie szczegóły związane z tym tematem.

(3) Jeśli to jest możliwe dobrym byłoby określanie pojęć biblijnych, łącznie z klasami ludu Bożego, terminami występującymi w Biblii. Jednakże czasami jesteśmy zmuszeni nauki znajdujące się w Piśmie Świętym określić terminami, których jako takich w nim nie ma w tym celu, aby jasno i biblijnie rozróżnić między różnymi fazami przedmiotu, np. *próbny* i *ożywiony* usprawiedliwieniem lub między klasami, np. Starożytnymi Godnymi i Młodocianymi Godnymi. Klasa, którą obecnie omawiamy w odniesieniu do okresu Tysiąclecia jest nazwana w Piśmie Świętym „synami” (Joela 2:28; Iz. 60:4). Ale także np. aniołowie (1 Moj. 6:2, 4; Ijoba 1:6; 2:1) i Maluczkie Stadko (2 Kor. 6:18; 1 Jana 3:1, 2) są nazwani „synami”, dlatego jeśli chcemy jasno odróżnić pomiędzy różnymi klasami „synów” nie możemy żadnej z nich nazwać „synami” bez użycia dodatkowych wyjaśniających słów. Z tego powodu naśladujemy brata Johnsona, który wskazał drogę do określenia tej klasy, która będzie stanowić „synów” Tysiąclecia, jako „*quasi*—wybranych” i także dlatego, że ono bliżej ją określa.

(4) Łaciński przedrostek *quasi* znaczy *jak gdyby*. Przedrostek ten wyraża myśl czegoś prawie, widocznie, ale nie aktualnie tak. W najszerszym znaczeniu używamy terminu *quasi* — wybrani do określenia wszystkich wierzących „z okresów poprzedzających Tysiąclecie” (P '26, 118, kol. 2, u dołu) począwszy od czasów Adama, którzy stali się *jak gdyby*, *prawie*, lub *widocznie* wybranymi, chociaż *aktualnie* nie zo-

stali wybranymi. Jednakże, ogólnie, bierzemy pod uwagę tę klasę jako istniejącą w Wieku Żydowskim i Ewangelii, włączając nasze czasy i nadal, aż obóz epifaniczny zostanie wcielony do obozu tysiącletniego (P '55, 13). W tym znaczeniu weźmiemy pod uwagę niektóre opisy o tej klasie w jej trzech ogólnych grupach ze wskazaniem ich stanowisk przed Bogiem.

TRZY OGÓLNE GRUPY QUASI — WYBRANYCH

(5) Pierwsza z trzech ogólnych grup *quasi*-wybranych składa się z tych Żydów, którzy podczas Wieku Żydowskiego i Ewangelii przez wiarę i praktykę doszli do harmonii z Przymierzem Abrahamowym i Mojżeszowym i w tym stanie trwali, chociaż się nie poświęcili. Osiągnęli oni przez to wyższy stopień harmonii z prawdą i sprawiedliwością, aniżeli pozostała ludzkość, który to stan będzie dla nich korzyścią w czasach restytucji (Rzym. 3:1, 2).

(6) Druga ogólna grupa *quasi*-wybranych składa się z tych pogan (i niektórych Żydów), którzy podczas Wieku Ewangelii, włączając nasze czasy, chociaż się nie poświęcili, to jednak pokutowali za swoje grzechy i przyjęli Jezusa jako swego Zbawiciela pozostając wiernymi okupowi i sprawiedliwości. A zatem przyjęli łaskę Bożą w próbnym usprawiedliwieniu z towarzyszącymi mu błogosławieństwami „pokoju z Bogiem”, który jest przeznaczony jako stopień do osiągnięcia „tej [wyższej] łaski, w której stoimy” (Rzym. 5:1, 2), to znaczy, jeszcze większych przywilejów błogosławieństw poświęcenia. Osiągnęli oni odpowiedni stopień harmonii z zasadami prawdy i sprawiedliwości, a także, przynajmniej w pewnej mierze, przyłożyli się do studiowania i rozpowszechniania Słowa Bożego. Byli oni jak *gdyby, prawie, widocznie* z wybranych, chociaż istotnie takimi nie byli w tym znaczeniu, że nie podjęli następnego kroku poświęcenia polegającego na wyrzeczeniu się swej własnej woli w stosunku do siebie i świata a przyjęciu woli Bożej, jako własnej. Ponieważ oni nie wykorzystali próbnego usprawiedliwienia, jako środka do poświęcenia, przyjęli tę łaskę Bożą nadaremno (2 Kor. 6:1). Takie jednostki pozostawały lojalne wobec okupu i sprawiedliwości i mimo, że się nie poświęcały w czasach przedrestytucyjnych, to jednak posiadając w jakimkolwiek stopniu harmonię z prawdą i sprawiedliwością, osiągnięte w tym życiu, będą miały przewagę nad innymi w czasach restytucji (Z 5164, par. 4).

(7) Trzecia z tych ogólnych grup *quasi*-wybranych to Poświęceni Obozowcy Epifanii, którzy poświęcają się i są wiernymi *przed* otwarciem gościńca świątobliwości, ale po 16 września 1954 roku, stąd za późno, by należeć do wybranych. Oni muszą osiągnąć o wiele wyższy stopień harmonii z prawdą i sprawiedliwością w tym życiu, aniżeli poprzednio wymienione dwie grupy nie poświęconych. Muszą także osiągnąć odpowiedni stopień świętości.

(8) Te trzy ogólne grupy stanowiące *quasi*-wybranych, „synów”, którzy z powodu swego przedrestytucyjnego rozwoju i przygotowania będą przystosowani do tego przywileju i będzie on im dany by stać się „głównymi pomocnikami Starożytnych i Młodocianych Godnych w usługiwaniu światu prawdami Tysiąclecia (Ps. 107:21, 22)” (P '41, 50, kol. 1, u dołu).

(9) Pismo Święte obrazuje *quasi*-wybranych różnaitością sposobów, często w tym samym związku z wybranymi, chociaż nie są wybranymi, do których należą tylko cztery klasy: Maluczkie Stadko, Wielka Kompania, Starożytni Godni i Młodociani Godni (zobacz E 4, 320—325). Obecnie przedstawimy niektóre stosowne teksty Pisma Świętego i związane z nimi myśli.

RESTITUCYJNI „SYNOWIE”

(10) Joela 2:28, 29 (porównaj Dz. Ap. 2:17, 18): Słudzy przedstawiają tutaj Maluczkie Stadko, służebnice — Wielką Kompanię, starcy — Starożytnych Godnych, młodzieńcy — Młodociano Godnych, synowie — *quasi*-wybranych a córki niewybranych (zobacz Ter. Pr. '60, str. 50-56; '73, str. 67).

(11) Iz. 60:4: Tu także występują „synowie” Chrystusa Tysiąclecia, *quasi*-wybrani, podczas gdy niewybrani są przedstawieni przez „córki”. W ten sposób tutaj także wyższość *quasi*-wybranych nad niewybranymi jest zobrazowana z punktu widzenia wyższości synów nad córkami w krajach orientalnych oraz z punktu widzenia większej siły synów aniżeli córek. Ponadto ta wyższość zdaje się być pokazana w tym ustępie przez córki jako niańczone niemowlęta („a córki twoje przy boku twoim chowane [nianczone] będą”), stosunkowo nie rozwinięte i niedojrzałe, „jako mleka potrzebujący, a nie twardego pokarmu” (Żyd. 5:12—14; 1 Piotra 2:2). U Iz. 60:9 są ponownie wymienieni synowie Chrystusa Tysiąclecia, szczególnie w swej części żydowskiej. Tu-

taj jest przepowiedziana pośrednia pomoc Brytanii („wyspy”) udzielana Izraelowi w jego powrocie do Palestyny, szczególnie przy końcu pierwszej fazy wojny światowej. Następnie w 13 wierszu są opisane cztery wybrane klasy: „Sława Libanu [Liban znaczy *biały*, a jego wiecznie zielone drzewa, sława Libanu, przedstawiają sprawiedliwych jako *antytypowych lewitów*, Ps. 92:13, 14] do ciebie przyjdzie [antytypowi lewici zostaną przyprowadzeni do Chrystusa i Kościoła, 4 Moj. 3:6-9], jedlina [Starożytni Godni], sosna [Wielka Kompania], także bukszpan [Młodociani Godni] razem (w Biblii ang.) [świadcząc wspólną służbę] dla ozdoby miejsca świątynicy mojej [dzieło lewickie, 4 Moj. 3:6—9]”.

ZWIERZĘTA CZYSTE W ARCE NOEGO

(12) W zrozumieniu 1 Moj. 7:7-24 otrzymujemy pomoc z 1 Piotra 3:20, 21, wskazującego, że osiem osób znajdujących się w Arce Noego stanowi typ poświęconych. Arka obrazuje Przymierze Abrahamowe, uosobienie Boskiej rady, którego centralnym zarysem jest nasienie Abrahamowe, Chrystus (A 369), którego ponownie napełniająca i reformująca moc będzie błogosławić wszystkie narody ziemi (Gal. 3:8, 16, 29). Zgodnie z Pismem Świętym istnieją cztery wybrane klasy otrzymujące w obecnym życiu, w swym poświęceniu Bogu, dobrą opinię przez wiarę w Przymierzu Abrahamowym. Rozumiemy, że te cztery wybrane klasy są w typie pokazane przez cztery ludzkie pary, jakie weszły do. Arki. Noe bez wątplenia stanowi typ naszego Pana, który jest dziedzicem tej sprawiedliwości, która pochodzi z wiary (Żyd. 11:7 — przetłumaczone tu wyrażenie „uczciwość wyświadczając” lepiej mogłoby być oddane przez wyrażenie „mając pobożne usposobienie”). Noe ze swoją żoną przedstawiałiby Jezusa, Głowę, i Kościół, Jego Ciało; w tym związku Sem ze swoją żoną najwyraźniej przedstawiają odpowiednio wodzów oraz pozostałą część klasy Starożytnych Godnych; Jafet ze swoją żoną — wodzów i członków klasy Wielkiej Kompanii; Cham i jego żona — wodzów i pozostałych członków klasy Młodocianych Godnych.

(13) W Arce jednakże zwierzęta też zostały ocalone — przynajmniej po jednej parze z każdego czystego i nieczystego rodzaju. Te zwierzęta są typem *quasi*-wybranych i niewybranych, którzy ostatecznie będą zbawieni: zwierzęta czyste stanowią typ *quasi*-wybranych, którzy będą zbawieni w Tysiącleciu, to jest,

Poświęconych Obozowców Epifanii, wierzących w Przymierze Abrahamowe i Mojżeszowe, praktykujących sprawiedliwość Żydów, jako typowo czystych, oraz wierzących w okup postępujących sprawiedliwie próbnie usprawiedliwionych, jako próbnie czystych. Nieczyste zwierzęta przedstawiają tych z niewybranych, którzy zostaną zbawieni. Natomiast ci, którzy zginęli w potopie z jednego punktu widzenia przedstawiają tych ludzi, którzy zginęli na skutek klątwy Adamowej, a z innego punktu widzenia ruchy i systemy imperium szatana oraz klasę wtórej śmierci. Zwierzęta te były umieszczone w Arce, aby stanowiły antycypacyjnie typ dla *quasi*-wybranych i niewybranych, którzy będą zbawieni, a jako tacy są objęci Przymierzem Abrahamowym. Jak Arka w typie była środkiem wybawiającym od potopu tak Przymierze Abrahamowe przedwieczny cel Boga jest dla wszystkich, którzy w nim przebywają, środkiem zabezpieczającym przed zniszczeniem. Zwierzęta czyste i nieczyste zajmowały zupełnie inne stanowiska w Arce od tych, które zajmował Noe i jego rodzina. Tak w antytypie *quasi*-wybrani z jednej strony a niewybrani, którzy będą zbawieni z drugiej strony, są zupełnie inaczej związani z Przymierzem Abrahamowym, aniżeli Noe i jego rodzina — cztery wybrane klasy.

(14) Pogląd, który przedstawiliśmy w poprzednich dwóch paragrafach mówiący o Arce jako typie Przymierza Abrahamowego z Chrystusem stanowiącym jego centralny zarys, o Noem i jego żonie oraz trzech synach ze swymi żonami przedstawiających cztery wybrane klasy i o zwierzętach czystych i nieczystych w Arce, przedstawiających odpowiednio *quasi*-wybranych i niewybranych, wydaje się być biblijny, rozsądny i faktyczny. Pogląd ten stanowi wyraźny kontrast wobec innych poglądów krążących wśród ludu Prawdy jak na przykład ten sekciarski, który wodzowie „Świadków Jehowy” usiłowali rozpowszechnić, a mianowicie, że ich organizacja jest antytypową Arką, jedynym środkiem zabezpieczającym przed zniszczeniem. Nie byli też w stanie dać żadnego zadowalającego wyjaśnienia, kogo przedstawia Noe ze swoją żoną oraz jego trzej synowie ze swymi żonami.

SYMBOLIZOWANI W BRACIE ABRAHAMA NACHORZE

(15) 1 Moj. 11:27—32. Wierzmy, że Tare w Haranie przedstawia całą klasę próbnie usprawiedliwionych Wieku Ewangelii, a jego sy-

nowie Nachor i Haran przedstawiają dwie klasy próbnie usprawiedliwionych Wieku Ewangelii, które się nie poświęcają: (1) w pewnym stopniu wierni (jednostki *quasi*-wybrane), którzy trwają lojalnie w wierze w Chrystusa i praktykowaniu sprawiedliwości, a którzy w Tysiącleciu zostaną nagrodzeni tak jak lojalni wobec Przymierza wierzący Żydzi i (2) ci niewierni, którzy wracają do grzechu a w Tysiącleciu będą traktowani tak jak niewierzący Żydzi i poganie. W związku z tym Abraham przedstawia tych próbnie usprawiedliwionych, którzy ostatecznie poświęcili się i stali się członkami Maluczkiego Stadka. Pobyt Abrahama w Haranie przedstawia ich pobyt w stanie próbnego usprawiedliwienia przed uczynieniem postępu w kierunku poświęcenia. Jego podróż oraz wejście do Chanaanu (1 Moj. 12:4, 5), po którym obietnica stała się jego obietnicą, przedstawia ich postęp w kierunku poświęcenia i osiągnięcia go, ożywionego usprawiedliwienia i splodzenia z Ducha, w którym to czasie obietnice stały się ich własnością. Lot w tym układzie jest typem tych, którzy ostatecznie będą członkami Wielkiej Kompanii, ponieważ on zawsze szedł tym śladem, który Abraham podejmował, łącznie z wejściem do ziemi Chananejkiej, gdzie jednak opuścił Abrahama (Maluczkie Stadko) a przyłączył do Sodomy (do nominalnego kościoła).

ANTYTYPOWA SYNOGARLICA I GOŁĘBIĄTKO Z OFIARY ABRAHAMA

(16) 1 Moj. 15:7—21. Ten ustęp jest szczegółowo omówiony w Ter. Pr. '68, str. 54, kol. 2 i 55, kol. 1 (por. P. '39, 100 u dołu i 101). Rozumiemy, że synogarlica i gołębiątko ofiarowane przez Abrahama zgodnie z Boskim określeniem (w. 9, 10) przedstawiają dwie klasy *quasi*-wybranych, tak jak to brat Johnson wskazał (str. 55): Zauważmy, że „trzy zwierzęta i dwa ptaki były użyte przez Abrahama (1 Moj. 15:9). Zdają się one przedstawiać pięć klas mniej lub więcej odłączonych dla Pana od czasu [Abrahamowego] Przymierza — 2045 przed Chrystusem — aż do popieczętowania czoła ostatniego członka Maluczkiego Stadka [18 kwietnia (Wielkanoc) 1916 roku; Ter. Pr. '68, str. 54, kol. 2]. Jałowica (Cienie Przybytku, str. 111—119) zdaje się przedstawiać Starożytnych Godnych i Młodocianych Godnych (te dwie klasy w niektórych typach są czasem połączone razem jako jedna klasa, np. w Joksanie, Elizeuszu, połowie pokolenia Manasesa na wschód od Jordanu); koza — Wielką Kom-

panię [»wziąwszy pod uwagę, *jako taką*, a nie jako jej poszczególnych członków pierwotnie indywidualnie dążących do korony« — P '39, 101]; baran — Chrystusa; synogarlica — tych z cielesnego Izraela, którzy w pewnym stopniu trzymali się obietnic Abrahamowych i Przymierza Mojżeszowego; a gołębiątko - tych tymczasowo usprawiedliwionych, którzy pozostali wierni okupowi i sprawiedliwości. Rozcięcie zwierząt zdaje się przedstawiać zupełne poświęcenie i śmierć (»dobre wyznanie wiary«) klas, których są typem. Ptaki pozostawił nie rozcięte, co zdaje się wskazywać na niepełne poświęcenie (brak »dobrego wyznania wiary«) cielesnego Izraela i próbnie usprawiedliwionych. Znak dany Abrahamowi w tej transakcji skoncentrowanej na ofierze całego Chrystusa — najwyższej klasy cierpiących dla sprawiedliwości — obejmował wszystkie klasy nasienia Abrahamowego, które mniej lub więcej cierpiały z powodu swej wiary w pewne lub wszystkie obietnice udzielone Abrahamowi”. Przeto ofiary Abrahama z 1 Moj. 15:7—21 zdają się jasno wskazywać na wszystkie klasy nasienia Abrahamowego, które były mniej lub więcej odłączone dla Pana od 2045 roku przed Chrystusem do Wielkanocy 1916 roku. Te zwierzęta, które zostały rozcięte przedstawiają cztery wybrane klasy, które się poświęciły a ptaki, które nie były rozcięte przedstawiają dwie klasy *quasi*-wybranych, które się nie poświęciły — lojalnych wobec Przymierza wierzących Żydów i lojalnych wierzących w okup i praktykujących sprawiedliwość próbnie usprawiedliwionych. Skoro ten obraz odnosi się tylko do 18 kwietnia 1916 roku i skoro nowi poświęcający się byli w tym czasie (nawet aż do 16 września 1954 roku) jeszcze uznawani, jako perspektywni członkowie czwartej wybranej klasy — Młodociani Godni — to w 1916 roku i wcześniej nie było poświęconych jednostek wśród *quasi*-wybranych. Stąd Poświęceni Obozowcy Epifanii, jako tacy nie są objęci tym obrazem.

PIĄTA KLASA NASIENIA ABRAHAMOWEGO

(17) 1 Moj. 22:16-18. W tych tekstach jest przedstawione Przymierze Związane Przysięgą, które to Przymierze jest sercem Ewangelii (Rzym. 4:16; Gal. 3:6-9). Ono podaje pierwszą obietnicę wszystko obejmującego Przymierza Abrahamowego (1 Moj. 12:2, 3), mianowicie: „A uczynię cię w naród wielki”. Ono

wskazuje, że przepowiedziane błogosławienie wszystkich narodów ziemi nastąpi za pośrednictwem nasienia Abrahamowego i że to nasienie w jego szerszym znaczeniu będzie rozmnożone w jego aspekcie niebieskim i ziemskim — jako *gwiazdy niebieskie* i jako *piasek, który jest na brzegu morskim*. Nasienie niebieskie składa się z Maluczkiego Stadka i Wielkiej Kompanii a nasienie ziemskie składa się przede wszystkim ze Starożytnych Godnych i Młodocianych Godnych a drugorzędnie z Poświęconych Obozowców Epifanii i pozostałych *quasi*-wybranych, „piątej klasy nasienia Abrahamowego” [E 12, 185], którzy „jako specjaliści pomocnicy Starożytnych i Młodocianych Godnych... będą, jako niższa klasa przedtysiącletniego nasienia Abrahamowego, specjalnie użyci ponad pozostałą klasą restytucyjną do błogosławienia narodów i rodzajów ziemi zgodnie z Przymierzem” (E 11, 293). Ponieważ *quasi*-wybrani są drugorzędną częścią nasienia ziemskiego, które ma błogosławić wszystkie narody ziemi, widocznym jest, że oni, jako tacy, tak jak Starożytni i Młodociani Godni, są rozwijani przez ziemskie zarysy tego Przymierza Związanego Przysięgą, chociaż oczywiście propozycję życia wiecznego otrzymają wówczas, gdy Nowe Przymierze wkrótce zostanie zaprowadzone.

DZIECI ANTYTYPOWEJ KETURY

(18) I Moj. 25:1—4 (porównaj 1 Kron. 1: 32, 33). Z listu do Gal. 4:22—31 dowiedzieliśmy się, że żona Abrahama, Sara, przedstawia przymierze; które rozwija Chrystusa (antytypowego Izaaka), a służebnica Hagar, z której Abraham także miał syna, przedstawia Przymierze Zakonu, które rozwinięło cielesnego Izraela (antytypowego Ismaela) w Wieku Żydowskim. I Moj. 25:1, 2 wskazuje, że po śmierci Sary Abraham wziął sobie Keturę za żonę (nałożnicę — 1 Kron. 1:32), która uro-

dziła mu szczęściu synów. Z powodu połączenia się Ketury w tej zależności z Abrahamem, co jasno wyraża typowy charakter (Ter. Pr. '50, str. 68, par. 5 i 8), który przedstawia Boga wynika, że ona także jest typem przymierza — Nowego Przymierza — które Bóg ustanowi w Wieku Tysiąclecia „po tych dniach”, to jest po Wieku Żydowskim i Ewangelii (Jer. 31:33; Żyd. 8:10—E 6, 699), po zakończeniu działania Przymierza Sary i Hagary (Z 4309, kol. 2; zobacz E 6, 667—728 gdzie 21 argumentów dowodzi, że Nowe Przymierze nie działa w Wieku Ewangelii). Skutkiem tego potomkowie Abrahama z Ketury przedstawiają klasy (włączając *quasi*-wybranych) i podziały klas, które będą rozwinięte w Wieku Tysiąclecia pod wpływem Nowego Przymierza. Dowodzi" tego także Iz. 60, który wymieniając pewnych członków z rodziny Ketury (w. 8) jasno wskazuje, że odnosi się do Tysiąclecia.

(19) „Iz. 60 podając obraz miasta — Syjon (w. 14) — bezspornie opisuje tysiącletnie panowanie Chrystusa. Ta sama myśl w związku z Nowym Jeruzalem występuje w Obj. 21 (E 6, 716, 721, par. 1; P '35, 76; Ter. Pr. '82, str. 70; '60, str. 95). Między innymi cytatami wiersze 4 i 13 — zobacz komentarz powyżej (par. 11) — jasno dowodzą, iż adresatem, jest *Chrystus w czasie Tysiąclecia* (zobacz także Ter. Pr. '60, str. 106, kol. 1, par. 2, str. 105, kol. 2, par. 3; D 785, 786; Ter. Pr. '49, str. 39, par. 17; P '26, 118; Ter. Pr. '29, str. 73, kol. 1; P '50, ; 7; E 1, 535, 536; Ter. Pr. '58, str. 128, par. 20; Ter. Pr. '60, str. 94, kol. 1). Wiersz 13 wskazuje na trzy inne wybrane klasy przychodzące do „ciebie” — do Chrystusa (Ter. Pr. '73, str. 69, par. 13). Wiersz 4 obrazuje *quasi*-wybranych z Żydów (porównaj w. 9; Ter. Pr. '60, str. 55, kol. 2) i z pogan przez wyrażenie „synowie” a przez wyrażenie „córki” — nie wybranych, przychodzących do Chrystusa po błogosławieństwie restytucyjnym pod Nowym Przymierzem (porównaj Iz. 2:2, 3; Ps. 72, E 17, 315—320).

(*cdn.*)

TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII NIEZALEŻNY DWUMIESIĘCZNIK RELIGIJNY WYDAWANY PRZEZ ŚWIECKI RUCH MISYJNY „EPIFANIA”

Pismo to, wolne od sekt, organizacji i wyznań ludzkich lecz raczej przywiązane do Boga tak jak rozumie Jego Słowo, jest wydawane w obronie Prawdy paruzyjnej udzielonej od Pana przez „wiernego Sługę”, jako podstawy dla wszelkiego dalszego rozwoju prawdy; w obronie zarządzeń czarteru i testamentu, które dał Pan przez „wiernego Sługę”, aby wiązały kontrolujące korporacje i towarzystwa między ludem w Prawdzie, a także w celu przedstawienia i obrony

rozwijającej się Prawdy epifanicznej, która jest pokarmem na czas słuszny dla ludu Pańskiego ze wszystkich klas i grup, tak jak Panu podoba się jej udzielać. Może ono być wysyłane bezpłatnie, podobnie jak za czasów br. Russella, dla biednych z ludu Pańskiego lub innych pragnących tego osób. Zamówienia i wpłaty prosimy kierować na adres: Świecki Ruch Misyjny „Epifania” Zarząd Główny, 1 Oddział Miejski PKO w Poznaniu, numer konta: 63513-53391-136.